

Porównanie anarchistycznej etyki argumentacji Hoppego z demokratyczną isegorią grecką

24/2018

Political Dialogues

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/DP.2018.006>

Abstract:

The paper confronts the argumentation ethics developed by Hans-Hermann Hoppe, a libertarian and anarcho-capitalist thinker, with basic assumptions of the ancient democracy (originally called *isegoria*, that is, “an equal right to speak”), both of which are rooted in the phenomenon of discourse. Based on an analytical comparison the paper argues that possible similarities are superficial and deceptive. Indeed, despite some similarities *prima facie*, the theories in question have different nature and aims. The ethics of argumentation is a philosophical theory and as such has a different ambition than *isegoria*, which was a political system, even if it had some sound philosophical justification. The paper distinguishes three critical categories of analysis: argumentation, mutual recognition, and deliberation, none of which is found to possess a close meaning or function in both theories under investigation.

Keywords: Hans-Hermann Hoppe, libertarianism, democracy, isegoria, anarcho-capitalism, political theory, political philosophy, discourse ethics

Słowa kluczowe: Hans-Hermann Hoppe, libertarianizm, demokracja, isegoria, anarchokapitalizm, teoria polityki, filozofia polityki, etyka dyskursu

Wprowadzenie

Hans-Hermann Hoppe jest jednym z niewielu filozofów *sensu stricto* wśród austro-libertarian, rozwijającym libertariańską myśl polityczną przy wykorzystaniu aparatu metodologicznego i twierdzeń austriackiej szkoły w ekonomii. Krótko po emigracji do Stanów Zjednoczonych w połowie lat osiemdziesiątych dwudziestego wieku, motywowanej chęcią podjęcia współpracy z Murrayem N. Rothbardem, zaprezentował tzw. etykę argumentacji (*argumentation ethics*¹), która stała się jedną z kilku podstawowych propozycji uprawomocnienia libertarianizmu w warstwie metaetycznej².

¹ Zob. H.-H. Hoppe, *Teoria socjalizmu i kapitalizmu. Ekonomia, polityka i etyka*, Wrocław 2015, rozdz. 7; *Idem, Ekonomia i etyka własności prywatnej. Studia z zakresu ekonomii politycznej i filozofii*, Warszawa 2011, cz. II.

² W niniejszym artykule termin „metaetyka” występuje w znaczeniu metaetyki szerszej, używanym przez Friedo Rickena, który wyróżnia etykę normatywną (poziom norm etycznych), metaetykę

Szerszy rozgłos przyniosła mu książka *Demokracja – bóg który zawiódł*³, w której przedstawił krytykę demokratycznego ustroju politycznego i próbę wykazania wyższości klasycznej monarchii nad demokracją. Ponadto Hoppe opublikował liczne prace, w których zaproponował wiele oryginalnych, kontrowersyjnych i inspirujących tez z zakresu filozofii politycznej, teorii polityki, prakseologii, ekonomii, epistemologii, historii i socjologii.

Problemem badawczym artykułu jest relacja między libertarianizmem Hoppego a podstawą teoretyczno-ustrojową starożytnej demokracji greckiej. Zdaje się bowiem, że w jego niezwykle radykalnej zarówno pod względem teoretycznym (dowodzenie tez z zakresu nauk społecznych poprzez dedukcję opartą na logice werbalnej), jak i politycznym (postulat uporządkowanej anarchii), etyce argumentacji można próbować dostrzec elementy demokratyczne, co zważywszy na wzmiankowane odrzucenie ustroju demokratycznego przez Hoppego, wydaje się spostrzeżeniem na wskroś paradoksalnym. Jednakże ten hipotetyczny związek pomiędzy anarchizmem Hoppego i demokracją ogranicza się do warstwy teoretycznej, a więc do ewentualnych podobieństw między etyką argumentacji a *isegoria* w starożytnej Grecji. Celem tego artykułu jest próba odpowiedzi na pytanie, czy, a jeśli tak, to na ile etyka argumentacji może być interpretowana w ten sposób. W toku poszukiwania odpowiedzi założenia Hoppego odnośnie do natury uprawnień zostały zestawione z grecką teorią demokratyczną. W artykule użyto zatem metody porównaw-

czej, ale także hermeneutycznej, zaś tło interpretacyjne stanowi głównie fenomenologiczna refleksja na temat polityki przedstawiona w wykładach Klaus Helda zebranych w pracy *Fenomenologia świata politycznego*⁴, a pomocniczo także uwagi innych autorów.

Tekst ma charakter analityczny, a rezultatem badań jest głębsze zrozumienie etyki argumentacji poprzez hermeneutyczne odniesienie jej głównych założeń do greckiej tradycji demokratycznej. Badania ogniskują się wokół siatki pojęć wyznaczonej przez kluczowe pojęcie argumentacji, a także charakterystyczny dla klasycznej filozofii polityki podział na *doksa* (gr. mniemanie) i *episteme* (gr. wiedza). Do tej pory przedstawiony problem badawczy nie był poruszany w literaturze. Co więcej, studia odnoszące libertarianizm do innych kierunków w filozofii i teorii polityki należą do rzadkości, stąd kolejnym rezultatem artykułu jest poszerzenie horyzontu myślowego w refleksji nad tym nadal młodym nurtem politycznym.

Założenia etyki argumentacji⁵

Teoria argumentacyjna Hoppego czerpie z etyki dyskursu uprawianej przez Karla-Ottona Apla i Jürgena Habermasa – *nota bene* promotora doktoratu Hoppego. Etyka argumentacji nie ma wносить niczego nowego do treści podstawowych zasad etycznych libertarianizmu: autowłasności, pierwotnego zawłaszczenia i zasady nieagresji – jej zadaniem jest

⁴ Zob. K. Held, *Fenomenologia świata politycznego*, Warszawa 2003.

⁵ Wyczerpujące omówienie, a tym bardziej krytyczna analiza etyki argumentacji nie jest celem tego artykułu. Zainteresowany czytelnik znajdzie więcej na ten temat np. w artykule Norberta Slenzoka i cytowanej tam literaturze. Zob. N. Slenzok, *Od transcendentnej pragmatyki języka do libertariańskiej etyki argumentacyjnej*, „Eryda” 1(3)/2016.

szerszą (metoda uzasadnienia norm) i metaetykę węższą (język etyki). Zob. F. Ricken, *Etyka ogólna*, Kęty 2001.

³ Zob. H.-H. Hoppe, *Demokracja – bóg, który zawiódł. Ekonomia i polityka demokracji, monarchii i ładu naturalnego*, Warszawa 2006.

ich ostateczne uzasadnienie (*Letztbegründung*) Stað, podczas gdy konkluzje polityczne wywiedzione z etyki dyskursu głównego nurtu mogą mieć charakter socjaldemokratyczny, etyka argumentacji w wersji Hoppego prowadzi nieuchronnie do anarchokapitalizmu, który on sam preferuje nazywać ładem naturalnym⁶.

W rzeczywistości Hoppe korzysta w nie mniejszym zakresie z prakseologii Ludwiga von Misesa, niż z etyki dyskursu, radykalizując oba paradygmaty i łącząc je w etykę argumentacji. Hoppe rozpoczyna swoje badania od refleksji nad Misesowską kategorią działania, uwypuklając aksjomatyczny i aprioryczny charakter ludzkiego działania poprzez wykorzystanie zasady niesprzeczności performatywnej⁷. Przekonuje zatem, że nie można zaprzeczyć, że się działa nie wykonując działania⁸. Co niezwykle istotne dla jego kolejnych wniosków, Hoppe stawia tezę, że prakseologia jest podstawą epistemologii (wskazując jednocześnie, że Mises miał tego świadomość, jednak nie rozwinął tego wątku w swoich studiach⁹).

W następnym kroku libertariański myśliciel rozwija twierdzenie o prakseologicznych uwarunkowaniach epistemologii, dodając do aksjomatu działania i dostrzeganych w nim implikacji filozoficznych drugi aksjomat w postaci sformułowanego przez Apla „a priori argumentacji”, tj. „ludzie są zdolni do argumentacji, a zatem znają znaczenie prawdy i ważności”¹⁰. Ponadto:

„Prawomocność [tego – P.N.] aksjomatu, podobnie jak aksjomatu działania, jest bezsporna. Nie można zaprzeczyć, że można argumentować, ponieważ samo zaprzeczenie stanowiłoby argumentację (...). Nie można argumentować, że nie można argumentować. Nie można też podważać wiedzy o tym, co to znaczy twierdzić, że coś jest prawdziwe czy ważne, nie zakładając *implicite*, że negacja tego twierdzenia jest prawdziwa”¹¹.

W związku z tym, argumentacja jest zawsze działaniem, a ponadto wszystkie tezy muszą być sformułowane na drodze argumentacji, dlatego też, twierdzi Hoppe: „[M]uszą istnieć intersubiektywne, zrozumiałe normy – dokładnie te, które czynią jakieś działanie argumentacją – mające specjalny status poznawczy jako praktyczne warunki wstępne obiektywności i prawdy”¹². Zdaniem libertariańskiego filozofa, taką normą jest własność swojego ciała, za pomocą którego można wykonywać działania, w tym również argumentować i komunikować się. Co ważne, Hoppe podkreśla pokojowy charakter dyskursu argumentacyjnego, w ramach którego, nawet nie zgadzając się co do meritum, dyskutanci mogą nadal zgodzić się co do występowania między nimi braku zgody na dany temat¹³.

Z perspektywy tego artykułu węzłowymi elementami etyki argumentacji są:

- argumentacja – rozumiana jako działanie manifestujące roszczenie ważnościowe, tj. stwierdzenia, któremu podmiot przypisuje prawomocność;
- wzajemne uznanie równych praw – przez osoby uczestniczące w sytu-

⁶ H.-H. Hoppe, *Demokracja...*, s. 27.

⁷ Zob. szerzej B. Sierocka, *Krytyka i dyskurs. O transcendentno-pragmatycznym uprawomocnieniu krytyki filozoficznej*, Kraków 2003.

⁸ Zob. np. H.-H. Hoppe, *Teoria...*, s. 121.

⁹ Zob. *Idem*, *Ekonomia...*, s. 290–291.

¹⁰ *Ibidem*, s. 291 [tłumaczenie zmienione: słowo ‘validity’ oddano jako ‘ważność’ (w rozumieniu bliskiemu zasadności) zamiast ‘słuszność’]; zob. też *ibidem, passim*.

¹¹ *Ibidem*, s. 291–292.

¹² H.-H. Hoppe, *Ekonomia...*, s. 327 [tłumaczenie zmienione: słowo ‘meaningful’ oddano jako ‘zrozumiałe’, zamiast ‘znaczące’].

¹³ *Ibidem*, s. 229–330.

acji argumentacyjnej, gdyż *volens volens* każda osoba, która bierze udział w dyskusji, musi – w sensie ontologicznym – zakładać, że druga strona dyskusji ma takie same uprawnienia;

- deliberacja – będąca sposobem osiągnięcia porozumienia (konsensusu) w kwestiach normatywnych odnoszących się do relacji międzyludzkich w społeczeństwie czy, ujmując to inaczej, jedynym uprawnionym źródłem prawa pozytywnego.

Etyka argumentacji a grecka teoria demokracji – podobieństwa *prima facie*

Rdzeniem powstającego w starożytności demokratycznego systemu politycznego było nadanie sobie nawzajem przez Greków statusu obywateli *uprawnionych do wypowiedzania się* na tematy dotyczące wspólnoty¹⁴. Jak pisał Isokrates w drugiej połowie IV w. p. n. e.:

„[S]koro rozwinęliśmy w sobie zdolność przekonywania siebie nawzajem i uświadamiania samym sobie, czego dotyczą nasze pragnienia, nie tylko uwolniliśmy się od życia w dzikości, ale i łącząc się w społeczności, założyliśmy *poleis*, ustanowiliśmy dla siebie prawa, wynaleźliśmy rzemiosła. Niemal wszystko, co stworzyliśmy, dokonało się za sprawą logosu [rozsądnej mowy¹⁵ – P.N.]. On bowiem ustanowił prawa decydujące, co jest sprawiedliwe, a co niesprawiedliwe, co piękne, a co brzydkie (...). Z pomocą logosu dyskutujemy o rzeczach spornych i zastana-

wiamy się nad nieznanymi, albowiem argumenty, którymi przekonujemy innych w rozmowie, są tymi samymi, których używamy w myśli”¹⁶.

Możemy tu zauważyć pewne podobieństwo między prowadzącą do anarchizmu etyką argumentacji a grecką koncepcją demokracji. Punktem wspólnym jest *logos*, który tutaj wydaje się oznaczać „mowę”, „rozum” i regulującą zasadę metafizyczną¹⁷. Zarówno argumentacja, jak i *logos* mają wymiar wolicjonalny/ subiektywny – udział w dyskusji jest efektem działania podmiotu, jak również obiektywny – *logos* jest racjonalnością, rozumem i pierwotną zasadą, która umożliwia odkrywanie sprawiedliwości i piękna oraz organizację życia między ludźmi w ogóle, zaś *a priori* argumentacji, w połączeniu z *a priori* działania, jest warunkiem *sine qua non* zdobywania wiedzy na temat norm.

Jednak najbardziej znamienne wydaje się, że – jak wskazuje Held¹⁸ – początkowo Grecy nie nazywali swojego ustroju *demokratia*, lecz *isegoria*¹⁹, co tłumaczy się jako „równość publicznego mówienia”, która przysługiwała obywatelom, tj. członkom *demosu*. *Isegoria* nawiązuje do słowa *agoreuein* – „mówić publicznie”, które zawiera w sobie rzeczownik *agora*,

¹⁶ Cyt. za: *ibidem*, s. 195.

¹⁷ M. Osmański, *Logos*, <http://www.ptta.pl/pdf/pdf/1/logos.pdf>.

¹⁸ K. Held, *op. cit.*, s. 28.

¹⁹ Zob. też M.-H. Hansen, *Was Athens a Democracy? Popular Rule, Liberty and Equality in Ancient and Modern Political Thought*, Copenhagen 1989, s. 23. Przedrostek *iso-* wskazujący na równość używany był w Atenach także w odniesieniu do innych politycznie istotnych cech obywateli, np. *isonomia* (równość praw politycznych), *isotymia* (równość szacunku), *isogonia* (równość urodzenia) czy *isokratia* (równość władzy). *Ibidem*, s. 21; K. Dziubka, *Obywatelskość jako virtù podmiotu demokracji*, Wrocław 2008, s. 60.

¹⁴ K. Held, *op. cit.*, s. 28

¹⁵ Tak w tym kontekście każe rozumieć *logos* cytujący Isokratesa John Kenyon Davies. J. K. Davies, *Demokracja w Grecji klasycznej*, Warszawa 2003, s. 194.

czyli „rynek”²⁰. Na tej podstawie widzimy więc, że to *isegoria* była punktem odniesienia w przytoczonej wypowiedzi Isokratesa, stąd taki nacisk nie na ludowładztwo, ale właśnie na mowę i komunikację. Ponieważ funkcja *isegorii* polegała przede wszystkim na umożliwieniu konsensusu w zakresie decyzji dotyczących *polis*, zabieraniu głosu na agorze miała towarzyszyć powaga, odpowiedzialność i wzajemny szacunek między obywatelami²¹, co tłumaczy podkreślenie przez Helda, że kiedy Arystoteles pisał o *logos* w kontekście polityczno-ustrojowym, nie chodziło mu o samo mówienie, lecz raczej o „zdawanie sprawy”²².

Na kardynalne znaczenie mowy dla starożytnych Greków zwraca uwagę również m.in. Hannah Arendt²³, choć jej analizę warto przytoczyć głównie z powodu sugestywnego w kontekście tego artykułu podkreślenia relacji między mową a działaniem – tak charakterystycznego dla myśli Hoppego. Arendt wskazuje na jakościową równowagę mowy i działania u Greków, i powiada, że uważali oni, iż „działanie najbardziej polityczne, o ile pozostaje poza sferą przemocy, w istocie odbywa się w słowach” oraz że: „znajdowanie właściwych słów we właściwym momencie (...) jest działaniem”²⁴. Jak dodaje w opublikowanej po raz pierwszy w 1958 roku *Kondycji ludzkiej*, w greckiej tradycji politycznej rola działania ustępowała z czasem mowie. Przekonana o już tylko historycznym znaczeniu powiązania mowy z działaniem pisze Arendt: „Ostatni ślad tego starożytnego powiązania między mową i działaniem, które nie jest już obecne w naszym po-

jęciu mowy jako wyrażania słowami myśli znaleźć można w rozpowszechnionym powiedzeniu Cycerona *ratio et oratio*”²⁵.

Pojawili się jednak współcześni filozofowie, którzy odnowili ów związek między mową a działaniem²⁶, co w przypadku Hoppego miało miejsce dokładnie trzy dekady po opublikowaniu pracy Arendt. Ponadto wykorzystując Misesowską prakseologię i dowodząc, że argumentacja jest działaniem, Hoppe identyfikuje ten specyficzny rodzaj mowy jako najważniejszy element filozofii politycznej i etyki politycznej.

Dyskusja

Powyższa uwaga wydaje się być kluczowa, bowiem etyka argumentacji jest nie tylko oryginalną próbą uzasadnienia libertariańskiej filozofii politycznej, lecz wpisuje się także w określony głos w mającej początek w starożytnej Grecji debacie na temat życia politycznego. Hoppe odnosi się do argumentacji jako zjawiska powszechnego, empirycznego, właściwego ludziom i stara się dowieść argumentacyjno-prakseologicznie zapośredniczonej, w sensie logicznym i praktycznym, nieuchronności nie tylko biernego, ale bezsprzecznie aktywnego uczestnictwa człowieka w obiektywnym porządku *episteme* (gr. wiedzy, nauki), aby wybrzmiało, że postępując wbrew etyce argumentacji człowiek zaprzecza sam sobie i jest niewiarygodny wobec samego siebie. W ten sposób, podążając za Aplem i Habermasem, Hoppe proponuje osadzoną na gruncie wiedzy obiektywnej i apodyktycznie prawdziwej etykę polityczną, która jest znacznie bardziej radykalna od greckiej teorii demokratycznej. Albowiem tego rodzaju teoretyczne zdo-

²⁰ K. Held, *op. cit.*, s. 28.

²¹ K. Dziubka, *op. cit.*, s. 60.

²² K. Held, *op. cit.*, s. 28.

²³ H. Arendt, *Kondycja ludzka*, Warszawa 2010, s. 44–47.

²⁴ *Ibidem*, s. 45.

²⁵ *Loc. cit.*

²⁶ Patrz Slenzok, *op. cit.*

minowanie *doksa* (gr. mniemanie) przez *episteme* nie nastąpiło nawet u Heraklita, który krytykował mieszkańców Helady za ugrzęźnięcie w swoich partykularnych, „naturalnych” światopoglądach i brak jakiegokolwiek otwarcia na to, co wspólne, na jeden świat²⁷.

Held krytykuje Heraklita za nierealność jego postulatów w obliczu naturalnej obecności *doksa* w życiu ludzkim i opisuje, że ostatecznie „zmysł polityczny” u Greków, a w efekcie ustroj demokratyczny i *polis* wykształciły się poprzez powstanie innego rodzaju wspólnotowości, która wcale nie zrywała z *doksa*, lecz znajdowała w nim swoje źródło przezwyciężając jednakowoż podział na to, co naturalne i filozoficzne. Osiągnięto to dzięki nadaniu sobie nawzajem przez obywateli greckich prawa do zachowania swoich własnych horyzontów myślowych zbudowanych na mniemaniach oraz do publicznego prezentowania swoich mniemań dotyczących spraw wspólnoty przy jednoczesnym założeniu, że obywatele będą w stanie refleksyjnie rozważyć politykę innych bez wymogu porzucania własnych horyzontów wyjściowych na rzecz otwarcia się na jeden wspólny świat spod znaku *episteme*²⁸. Nawiasem mówiąc, założenie o możliwości wzajemnego otwarcia się na opinie, poglądy, mniemania przedstawiane przez „zdających sprawę” obywateli wydaje się w tak zorganizowanym ustroju *polis* naturalne, ponieważ usankcjonowanie partykularnych mniemań bez założenia, że istnieje możliwość argumentowania i zrozumienia się, znosiłaby sens prawa do publicznego mówienia, czyli samej *isegorii*.

Ten poziom analizy, wskazujący na epistemiczny²⁹ wymiar etyki argumenta-

cji w przeciwieństwie do doksokrytycznego charakteru greckiej demokracji, sprawia, że dostrzegane na pierwszy rzut oka podobieństwa między nimi są powierzchowne czy nawet pozorne. Etyka argumentacji jest libertariańską teorią filozoficzną, nie zaś doktryną polityczną i jako taka nie jest nastawiona na wdrożenie jej do praktyki politycznej. Taką funkcję ma dopiero anarchokapitalizm, wspierany m.in. przez metaetykę Hoppego na gruncie etycznym³⁰. Celem etyki argumentacji jest pokazanie, dlaczego libertariański anarchokapitalizm jest jedynym dającym się racjonalnie uprawomocnić systemem politycznym. Przy czym warto zwrócić uwagę na fakt, że etyka argumentacji, mimo swojego esencjalizmu, dopuszcza znacznie szerszy zakres działań niż dozwolony był przez grecką demokrację, mianowicie dozwolone są wszelkie czyny wobec swojej osoby i własności, a także wszelkie dobrowolne relacje z innymi. Natomiast teoria demokracji greckiej jest koncepcją polityczno-ustrojową, która – posługując się kryterium szczegółowości – bliższa jest raczej ideologii niż doktrynie politycznej, zaś jej celem nie była obiektywna wiedza o świecie politycznym, lecz raczej zabezpieczenie interesów obywateli greckich, posiadających i ceniących swoje własne poglądy i horyzonty myślowe – na co dużą uwagę zwraca Held.

Posługując się jako tłem interpretacyjnym węzłowymi kategoriami wskazanymi w sekcji o założeniach etyki

epistemicznej, chociaż ma ona wyraźne związki z etyką dyskursu. Zob. K. Dziubka, *Demokracja epistemiczna*, [w:] J. Juchnowski i R. Wiszniewski (red.), *Studia nad współczesnymi systemami politycznymi. Podmioty i procesy demokratyczne. Księga dedykowana Profesorowi Andrzejowi Antoszewskiemu*, Toruń 2014, s. 110–117.

³⁰ Zob. P. Nowakowski, *Anarchokapitalizm – ideologia polityczna, doktryna polityczno-prawna czy nurt filozoficzno-polityczny?*, „Societas et Ius”, 5/2016, s. 31–46.

²⁷ Zob. K. Held, *op. cit.*, s. 20–25; K. Dziubka, *op. cit.*, s. 28–29.

²⁸ K. Held, *op. cit.*, s. 20–29, 32–33.

²⁹ Nie należy mylić z koncepcją demokracji

argumentacji, tj. 1) argumentacja, 2) wzajemnym uzdaniem i 3) deliberacją, można owszem zgodzić się, że każde z tych pojęć ma fundamentalne znaczenie również dla greckiej teorii demokracji czy *isegorii*, niemniej jednak przy próbie ekstrapolacji wyróżnionych kategorii etyki argumentacji na grecką demokrację jest jasne, że rozumienie i funkcje tych kategorii są diametralnie różne w obu konstrukcjach.

Podczas gdy *isegoria* odnosi się do spraw dotyczących wspólnoty, spraw publicznych, *argumentacja* jest niewrażliwa na antyczny podział na sferę publiczną i prywatną, i odnosi się do wszelkich przypadków dyskursywnych. Co więcej, mimo wskazanych przy okazji analizy fragmentu dzieła Isokratesa podobieństw między *argumentacją* a *logosem*, założenia leżące u podstaw publicznego mówienia i argumentacji są skrajnie różne. Argumentacja zakłada roszczenia ważnościowe, czyli pretensje do prawdziwości (obiektywnej obowiązywalności) wypowiedzianych stwierdzeń, natomiast *isegoria* zdaje się zakładać coś wprost przeciwnego: że obywatel mówiący publicznie dzieli się nie sądem, który uważa za obiektywną wiedzę, ale własnym mniemaniem mającym źródło w jego partykularnym oglądzie świata i doświadczeniach, z czego domyślnie zdaje sobie sprawę (ponieważ *doksa* wywodzi się od *dokei moi*, czyli „wydaje mi się” czy jak dookreśla to Held: „tak mi się wprawdzie wydaje, lecz nie mogę tego twierdzić z całą mocą”³¹). W efekcie, w przypadku argumentowania ważny jest analogiczny wniosek, jaki sformułowano w odniesieniu do relacji etyki argumentacji i *isegorii* jako takich: w Grecji argumentowanie miało funkcję polityczno-ustrojową, u Hoppego jest zaś narzędziem filozoficzno-naukowym.

Tak jak w przypadku argumentacji, *wzajemne uznanie* ma szerszy wymiar w ramach etyki argumentacji niż w *isegorii*, ponieważ dotyczy wszystkich argumentujących, a nie tylko obywateli. Ponadto wzajemne uznanie jest w teorii Hoppego koniecznym założeniem rozumienia, i stąd też obejmuje wszystkich, natomiast w greckiej demokracji miało ono źródło w woli politycznej, a więc było czymś, co może mieć miejsce, lecz nie musi. Zdecydowało o tym nadanie sobie przez obywateli statusu podmiotów uprawnionych do publicznego mówienia o sprawach *polis*.

Z zagadnieniami *wzajemnego uznania* i *argumentacji*, wiążą się odmienne w obu przypadkach kryteria posiadania pełni uprawnień. Hoppe uważa, że wszyscy zdolni do argumentacji – tak jak ją definiuje – posiadają równe i pełne uprawnienia, co *nota bene* jest zgodne z przyjętą w libertarianizmie zasadą uniwersalizacji w etyce. Jak wiadomo, inaczej było w przypadku greckiej demokracji, gdzie pełnia uprawnień przysługiwała tylko *demosowi*, tj. obywatelom, mimo że antropologia grecka również zasadzała się – jak wskazuje Held za Arystotelesem – na obrazie człowieka jako istoty mówiącej (*zoon logon echon*) i właśnie dlatego stworzonej do roli obywatela w *polis*³². W tym aspekcie teoria Hoppego jest znacznie bardziej inkluzywna i egalitarna.

W kontekście porównawczym najmniej jednoznaczna spośród trzech wzmiankowanych kategorii jest *deliberacja*. Na pierwszy rzut oka wydaje się ona być punktem wspólnym teorii Hoppego i teorii demokratycznej. Formalnie tak rzeczywiście jest, jednak w istocie *deliberacja* jest w myśli Hoppego elementem pozornym, którego funkcją nie jest

³¹ K. Held, *op. cit.*, s. 35.

³² *Ibidem*, s. 28.

swoiste „ustalenie” praw i norm, lecz dowiedzenie, że pewne normy muszą być zakładane jeszcze zanim z deliberacji wyklucze się jakieś porozumienie odnośnie do norm oraz – co najistotniejsze – że owe normy warunkujące deliberację nie mogą być w jej następstwie zakwestionowane, gdyż byłoby to wewnętrznie sprzeczne³³. Tego rodzaju podejście jest z gruntu obce greckiej teorii demokratycznej, w ramach której nie istnieją tak daleko idące obostrzenia i rzeczywiste pole do debaty jest realne, a nie jak u Hoppego, formalne lub ograniczone do ustalaniu warunków dobrowolnych relacji czy perswazji.

Bibliografia

- Arendt Hannah, *Kondycja ludzka*, tłum. A. Łągodzka, Warszawa 2010.
- Davies John Kenyon, *Demokracja w Grecji klasycznej*, tłum. G. Muszyński, Warszawa 2003.
- Dziubka Kazimierz, *Demokracja epistemiczna*, [w:] J. Juchnowski i R. Wiszniowski (red.), *Studia nad współczesnymi systemami politycznymi. Podmioty i procesy demokratyczne. Księga dedykowana Profesorowi Andrzejowi Antoszewskiemu*, Toruń 2014, s. 110–117.
- Dziubka Kazimierz, *Obywatelskość jako virtù podmiotu demokracji*, Wrocław 2008.
- Hansen Mogens Herman, *Was Athens a Democracy? Popular Rule, Liberty and Equality in Ancient and Modern Political Thought*, Copenhagen 1989,
- Held Klaus, *Fenomenologia świata politycznego*, tłum. A. Gniazdowski, Warszawa 2003.
- Hoppe Hans-Hermann, *Demokracja – bóg, który zawiódł. Ekonomia i polityka demokracji, monarchii i ładu naturalnego*, tłum. W. Falkowski, J. Jabłecki, Warszawa 2006.
- Hoppe Hans-Hermann, *Ekonomia i etyka własności prywatnej. Studia z zakresu ekonomii politycznej i filozofii*, tłum. K. Nowacki, Warszawa 2011.
- Hoppe Hans-Hermann, *Teoria socjalizmu i kapitalizmu. Ekonomia, polityka i etyka*, tłum. P. Nowakowski, Wrocław 2015.
- Nowakowski Paweł, *Anarchokapitalizm – ideologia polityczna, doktryna polityczno-prawna czy nurt filozoficzno-polityczny?*, „Societas et Ius”, 5/2016, s. 31–46.
- Osmański Marek, *Logos*, <http://www.ptta.pl/pef/pdf/1/logos.pdf>.
- Ricken Friedo, *Etyka ogólna*, tłum. P. Domański, Kęty 2001.
- Sierocka Beata, *Krytyka i dyskurs. O transcendentualno-pragmatycznym uprawomocnieniu krytyki filozoficznej*, Kraków 2003.
- Slenzok Norbert, *Od transcendentualnej pragmatyki języka do libertariańskiej etyki argumentacyjnej*, „Eryda” 1(3)/2016.

³³ H.-H. Hoppe, *Ekonomia...*, s. 327–328, 419.